

*Sygn. akt II A Ka 188/17*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 18 sierpnia 2017 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie w II Wydziale Karnym w składzie:*

*Przewodniczący SSA Paweł Rysiński*

*Sędziowie SSA Ewa Plawgo*

*SSA Ewa Leszczyńska-Furtak (spr.)*

*Protokolant Aleksandra Baran*

*przy udziale Prokuratora Anny Adamiak*

*po rozpoznaniu w dniu 18 sierpnia 2017 r.*

*sprawy:*

*K. G. (1) urodz. (...) w W., syna R. i M. z domu S.*

*oskarżonego o czyny z art. 258 § 2 kk oraz z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 kk w zw. z art. 12 kk oraz*

*M. K. (1) urodz. (...) w W., syna T. i E. z domu T.*

*oskarżonego o czyny z art. 258 § 2 kk oraz z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 kk i inne*

*na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonego K. G. (1) oraz przez obrońcę oskarżonego M. K. (1)*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 12 października 2016 r., sygn. akt XVIII K 82/15*

*I. zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że:*

*- poprawia kwalifikację prawną czynu przypisanego oskarżonemu K. G. (1) w punkcie II (drugim) uzupełniając ją o art. 4 § 1 kk, przyjmując za podstawę skazania i wymiaru kary powołane tam przepisy w brzmieniu obowiązującym w dacie czynu, a zatem przed zmianami wprowadzonymi w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 9 grudnia 2011 r. (Dz.U. 2011/117/678) oraz w ustawie kodeks karny z dnia 8 czerwca 2010 r. (Dz.U. 2009/206/1589);*

*- za podstawę wymiaru K. G. (1) w punkcie XI kary łącznej pozbawienia wolności przyjmuje art. 85 kk i art. 86 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym w dacie czynu, a zatem przed zmianą kodeksu karnego wprowadzoną z dnia 1 lipca 2015 r. (Dz.U. 2015/396), a za podstawę zaliczenia na jej poczet okresu rzeczywistego pozbawienia wolności art. 63 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk w brzmieniu jak wyżej oraz dodatkowo zalicza na poczet orzeczonej oskarżonemu K. G. (1) kary łącznej pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności od 12 października 2016 r. do 18 sierpnia 2017 r.;*

- obniża kwotę orzeczonego wobec oskarżonego K. G. (1) w punkcie XIII (trzynastym) przepadku korzyści majątkowej orzeczonej z przestępstwa do 96.000 (dziewięćdziesięciu sześciu tysięcy) złotych;

- uchyla wobec M. K. (1) zawarte w punkcie XI (jedenastym) orzeczenie o karze łącznej pozbawienia wolności oraz o karze łącznej grzywny i zawarte w punkcie XII orzeczenie oparte na podstawie art. 63 § 1 kk;

- poprawia kwalifikację prawną czynu przypisanego oskarżonemu M. K. (2) w punkcie IV (czwartym) uzupełniając ją o art. 4 § 1 kk, przyjmując za podstawę skazania i wymiaru kary powołane tam przepisy w brzmieniu obowiązującym w dacie czynu, a zatem przed zmianami wprowadzonymi w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii z dniem 9 grudnia 2011 r. (Dz.U. 2011/117/678);

- przyjmuje, że czyny przypisane oskarżonemu M. K. (1) w punktach od V (piątego) do X (dziesiątego) stanowią jeden czyn ciągły, popełniony w okresie od lata 2007 r. do 28 grudnia 2010 r. w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, stanowiąc przestępstwo z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 4 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym w dacie czynu, a zatem przed zmianami wprowadzonymi w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii z dniem 9 grudnia 2011 r. (Dz.U. 2011/117/678) i przyjmując te przepisy za podstawę skazania, na podstawie art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z 29 lipca 2005 r. przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 4 § 1 kk oraz art. 33 § 1 i 2 kk w brzmieniu obowiązującym w dacie czynu, wymierza oskarżonemu karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności oraz karę 150 (stu pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość stawki dziennej na kwotę 50 (pięćdziesięciu) złotych;

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 i 2 kk w zw. z art. 4 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym w dacie czynu orzeka wobec oskarżonego M. K. (1) karę łączną 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności i karę łączną grzywny w wymiarze 180 (stu osiemdziesięciu) stawek dziennych ustalając wysokość stawki dziennej na kwotę 50 (pięćdziesięciu) złotych

IV. na podstawie art. 63 § 1 kk w z art. 4 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym w dacie czynu na poczet łącznej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu M. K. (1) okresy rzeczywistego pozbawienia wolności od 27 listopada 2014 r. do 11 maja 2015 r., od 16 maja 2015 r. do 6 października 2015 r. i od 16 października 2015 r. do 18 sierpnia 2017 r.;

V. zwalnia oskarżonych od zapłaty kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając wydatkami Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

K. G. (1) ps. (...) oskarżony został o to, że:

I. w bliżej nieustalonym okresie od początku 2007 r. do 18.06.2009 r. w W., M. i innych miejscowościach na terenie kraju działając wspólnie i w porozumieniu z A. G. (1) ps. (...), K. K. (1) ps. (...), K. S. (1) ps. (...), P. P. ps. (...) i innymi ustalonymi i nieustalonymi osobami brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej o charakterze zbrojnym tzw. grupie S., mającej na celu popełnianie przestępstw przeciwko mieniu, życiu, zdrowiu, wolności oraz dotyczących obrotu środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi w znacznych ilościach

**tj. o czyn z art. 258 § 2 k.k.**

II. daty bliżej nieustalonej ale nie wcześniej niż od 2007 r. do 18.06.2009 r. w W. i w M. działając wspólnie i w porozumieniu z K. K. (1) ps. (...), A. G. (1) ps. (...), P. P. ps. (...), K. S. (1) ps. (...), S. Z. ps. (...) oraz innymi ustalonymi i nieustalonymi osobami, wbrew przepisom ustawy, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, uczestniczył w obrocie znacznymi ilościami środka odurzającego w postaci co najmniej 83 kg marihuany oraz substancji psychotropowych w postaci co najmniej 8.400 sztuk tabletek ekstazy oraz 84 kg amfetaminy w ten sposób, że wskazane środki odurzające i substancje psychotropowe nabył w trakcie kilkudziesięciu transakcji od ustalonych jak i nieustalonych osób, a następnie zbył ustalonym jak i nieustalonym osobom celem ich dalszej dystrybucji w tym:

-w 2007 r. W. działając wspólnie i w porozumieniu z K. K. (1) zbył A. M. jednorazowo 4 kg marihuany celem dalszej odsprzedaży

-w czerwcu 2007 r. w W. działając wspólnie i w porozumieniu z K. K. (1), S. Z. zbył M. K. (3) jednorazowo 10 kg amfetaminy celem dalszej odsprzedaży

-w 2007 r. w W. działając wspólnie i w porozumieniu z K. K. (1) i S. Z. zbył działającym razem K. S. (1) i A. G. (1) łącznie 3,5 kg amfetaminy, w trzech partiach dwie po 0,5 kg i raz w ilości 2,5 kg w cenie 5 tys. zł za 1 kg celem dalszej odsprzedaży

-w 2007 r. w W. na ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z S. Z. i inną ustaloną osobą zbył działającym razem A. G. (1) i P. P. jednorazowo 3 kg amfetaminy w cenie 5 zł za gram celem dalszej odsprzedaży

-w 2007 r. w W. na ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą zbył działającym razem A. G. (1) i K. S. (1) jednorazowo 3 kg amfetaminy w cenie 5 zł za gram celem dalszej odsprzedaży

-w 2007 r. w W. na ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z S. Z. i inną ustaloną osobą zbył działającym razem A. G. (1) i K. S. (1) łącznie 8 tys. sztuk tabletek ekstazy w dwóch partiach 3 tys. i 5 tys. sztuk tabletek ekstazy, w cenie 1,40 za sztukę celem dalszej odsprzedaży

-w dniu bliżej nieustalonym w 2007 r. lub w 2008 r. w W. i Ł. działając wspólnie i w porozumieniu z S. Z. oraz innymi ustalonymi osobami zbył S. K. (1) 40 kg amfetaminy, w dwóch partiach każda po 20 kg w cenie 7 tys. zł za jeden kilogram celem dalszej odsprzedaży

-w okresie od początku 2008 r. do 18.06.2009 r. w W. na ul. (...) zbył działającym razem K. S. (1) i A. G. (1) łącznie co najmniej 40 kg marihuany w partiach od 0,5 kg do 2 kg w cenie 15 - 16 zł za gram celem dalszej odsprzedaży

-2008 r. w W. działając wspólnie i w porozumieniu z K. K. (1) zbył działającym razem A. G. (1) i P. P. jednorazowo 400 sztuk tabletek ekstazy w cenie 1,40 za sztukę celem dalszej odsprzedaży

-w 2008 r. w W. działając wspólnie i w porozumieniu z S. Z. i inną ustaloną osobą zbył działającym razem A. G. (1) i P. P. jednorazowo 3 kg amfetaminy w cenie 5 zł za gram celem dalszej odsprzedaży

-w okresie letnim w 2008 r. w W. na ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z K. K. (1) zbył działającym razem ustalonym osobom jednorazowo 8 kg marihuany w cenie 12 zł za jeden gram celem dalszej odsprzedaży

-we wrześniu 2008 r. w W. na ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z K. K. (1) zbył G. P. jednorazowo 10 kg marihuany w cenie 12 zł za jeden gram celem dalszej odsprzedaży

- w 2008 r. w W. na ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z K. K. (1) zbył ustalonej osobie jednorazowo 5 kg marihuany celem dalszej odsprzedaży

-w 2008 r. w W. działając wspólnie i w porozumieniu z K. K. (1) zbył działającym razem A. G. (1) i K. S. (1) jednorazowo 5 kg amfetaminy celem dalszej odsprzedaży

-w 2008 r. w W. na ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z E. P. (1) zbył działającym razem P. P. i A. G. (1) jednorazowo

4 kg marihuany celem dalszej odsprzedaży

-w 2008 r. w W. na ul. (...) zbył ustalonym osobom jednorazowo 6 kg marihuany w cenie 12 zł za gram celem dalszej odsprzedaży

-w 2008 r. w W. na ul. (...) zbył za pośrednictwem mężczyzny o ps. (...) jednorazowo 2 kg marihuany celem dalszej odsprzedaży

-w 2008 r. w W. na ul. (...) zbył A. M. jednorazowo 2,5 kg amfetaminy celem dalszej odsprzedaży

-w 2008 r. w W. na ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z K. K. (1) zbył działającym razem R. P. (1) i T. B. jednorazowo 4 kg marihuany celem dalszej odsprzedaży

-w 2008 r. w W. na ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą zbył ustalonej osobie jednorazowo 3 kg amfetaminy celem dalszej odsprzedaży

-na początku 2009 w W. na ul. (...) zbył ustalonej osobie jednorazowo 6 kg amfetaminy w cenie 8 tys. zł za jeden kilogram celem dalszej odsprzedaży

-wiosną lub wczesnym latem 2009 r. w W. na ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z E. P. (2) zbył ustalonej osobie jednorazowo 5 kg amfetaminy celem dalszej odsprzedaży

przy czym czynu tego dopuścił się działając w zorganizowanej grupie przestępczej mającej na celu popełnianie przestępstw i z przestępstwa czyniąc sobie stałe źródło dochodu

***tj. o czyn z art. 56 ust. 1 i 3 Ustawy z dn. 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179 poz. 1485 z późn. zm.) w zw. z art. 65 § 1 k.k.***

***M. K. (1)*** ps. (...) został oskarżony o to, że:

III. w bliżej nieustalonym okresie od 2007 r. do końca 2010 r. w W. i innych miejscowościach na terenie kraju działając wspólnie i w porozumieniu z C. F., M. M. (2) ps. (...), A. G. (1) ps. (...), P. P. ps. (...), K. S. (1) ps. (...) i innymi ustalonymi i nieustalonymi osobami brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej o charakterze zbrojnym tzw. grupie S., mającej na celu popełnianie przestępstw przeciwko mieniu, życiu, zdrowiu, wolności oraz dotyczących obrotu środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi w znacznych ilościach

***tj. o czyn z art. 258 § 2 k.k.***

IV. daty bliżej nieustalonej w 2007 r. w W. na ul. (...) i na ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z C. F., M. M. (2) oraz innymi ustalonymi jak i nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wbrew przepisom ustawy, brał udział w obrocie znacznych ilości środka odurzającego w postaci 1 kg kokainy w ten sposób, że po odebraniu kokainy od C. F. przez M. M. (2) zbył narkotyk razem z M. M. (2) w trakcie jednej transakcji R. P. (1) działającemu wspólnie z nieustalonym mężczyzną celem dalszej odsprzedaży

***tj. o czyn z art. 56 ust. 1 i 3 Ustawy z dn. 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. nr 179, poz. 1485 z późn. zm.)***

V. daty bliżej nieustalonej w okresie od lata 2007 r. do lutego 2008 r. w W. działając wspólnie i w porozumieniu z C. F., M. M. (2) oraz innymi ustalonymi jak i nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wbrew przepisom ustawy, uczestniczył w obrocie znacznych ilości środka odurzającego w postaci kokainy w ilości łącznej co najmniej

5 kg w ten sposób, iż na polecenie C. F. odebrał od nieustalonej osoby co najmniej 4 kg tzw. czystej kokainy w kilku transakcjach od 200 do 300 gram jednorazowo, a następnie dostarczył ustalonej osobie, która tak dostarczoną kokainę wymieszała z tzw. wypełniaczami o wadze łącznej 10 kg i zbył z tak przygotowanej kokainy co najmniej 5 kg w cenie od 80 do 100 zł za gram w porcjach od 50 do 300 gram jednorazowo w trakcie kilkudziesięciu transakcji ustalonym jak i nieustalonym osobom celem dalszej odsprzedaży przy czym czynu tego dopuścił się działając w zorganizowanej grupie przestępczej i z przestępstwa czyniąc sobie stałe źródło dochodu

***tj. o czyn z art. 56 ust. 1 i 3 Ustawy z dn. 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii ( Dz. U. nr 179, poz. 1485 z późn. zm.) w zw. z art. 65 § 1 k.k.***

VI. daty bliżej nieustalonej na początku 2008 r. w W. na ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z C. F., M. M. (2) oraz innymi ustalonymi jak i nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wbrew przepisom ustawy, uczestniczył w obrocie znacznymi ilościami substancji psychotropowej w postaci 2 tys. tabletek ekstazy, w ten sposób, że na polecenie C. F. odebrał tabletki od ustalonej osoby w cenie 1,20 za sztukę, a następnie przekazał M. M. (2), w trakcie dwóch transakcji każda po 1 tys. tabletek w cenie 1,50 zł za sztukę celem dalszej odsprzedaży przy czym czynu tego dopuścił się działając w zorganizowanej grupie przestępczej i z przestępstwa czyniąc sobie stałe źródło dochodu

***tj. o czyn z art. 56 ust. 1 i 3 Ustawy z dn. 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii ( Dz. U. nr 179, poz. 1485 z późn. zm.) w zw. z art. 65 § 1 k.k.***

VII. daty bliżej nieustalonej w okresie 2009 r. w W. na ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z C. F., M. M. (2) oraz innymi ustalonymi jak i nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wbrew przepisom ustawy, uczestniczył w obrocie znacznych ilości środka odurzającego w postaci kokainy o łącznej wadze co najmniej 10 kg, w ten sposób, że po uprzednim wymieszaniu przez ustaloną osobę 5 kg tzw. czystej kokainy z tzw. „wypełniaczami” o wadze 20 kg, zbył z tak przygotowanej kokainy łącznie co najmniej 10 kg w cenie od 80 do 100 zł za gram w trakcie kilkudziesięciu transakcji różnym ustalonym i nieustalonym osobom celem dalszej odsprzedaży przy czym czynu tego dopuścił się działając w zorganizowanej grupie przestępczej i z przestępstwa czyniąc sobie stałe źródło dochodu

***tj. o czyn z art. 56 ust. 1 i 3 Ustawy z dn. 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii ( Dz. U. nr 179, poz. 1485 z późn. zm.) w zw. z art. 65 § 1 k.k.***

VIII. daty bliżej nieustalonej w II połowie 2009 r. w W. na ul. (...) oraz w okolicach miejscowości Z. działając wspólnie i w porozumieniu z C. F., oraz innymi ustalonymi jak i nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wbrew przepisom ustawy, brał udział w obrocie znacznych ilości środka odurzającego w postaci 4 kg heroiny w ten sposób, iż na polecenie C. F. odebrał w okolicach Z. jednorazowo 4 kg heroiny od nieustalonej osoby, którą następnie przekazał C. F. celem dalszej odsprzedaży przy czym czynu tego dopuścił się działając w zorganizowanej grupie przestępczej i z przestępstwa czyniąc sobie stałe źródło dochodu

***tj. o czyn z art. 56 ust. 1 i 3 Ustawy z dn. 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii ( Dz. U. nr 179, poz. 1485 z późn. zm.) w zw. z art. 65 § 1 k.k.***

IX. daty bliżej nieustalonej w okresie od marca 2010 r. do 28.12. 2010 r. w W. przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z C. F., M. M. (2) oraz innymi ustalonymi jak i nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wbrew przepisom ustawy, uczestniczył w obrocie znacznych ilości środka odurzającego w postaci kokainy o łącznej wadze 4 kg, w ten sposób, iż po dostarczeniu 1 kg tzw. czystej kokainy przez M. M. (2) w porcjach po 200 gram jednorazowo i wymieszaniu tak dostarczonej kokainy z tzw. „wypełniaczami” o wadze 3 kg przez ustaloną osobę zbył z tak przygotowanej kokainy łącznie 4 kg wspólnie i w porozumieniu z M. K. (1) i inną ustaloną osobą, ustalonym jak i nieustalonym osobom i tak:

-A. G. (1) działającemu wspólnie z K. S. (1) łącznie 1 kg kokainy w porcjach od 50-150 gram w cenie 80 zł za gram celem dalszej odsprzedaży

-mężczyźnie o ps. (...) z W. łącznie 1,5 kg kokainy w porcjach po 100 gram z częstotliwością co dwa tygodnie w cenie 80 zł za gram celem dalszej odsprzedaży

-J. S. ps. (...) łącznie 1,5 kg kokainy w porcjach po 100 gram z częstotliwością co dwa tygodnie w cenie 80 zł za gram celem dalszej odsprzedaży

przy czym czynu tego dopuścił się działając w zorganizowanej grupie przestępczej i z przestępstwa czyniąc sobie stałe źródło dochodu

***tj. o czyn z art. 56 ust. 1 i 3 Ustawy z dn. 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii ( Dz. U. nr 179, poz. 1485 z późn. zm.) w zw. z art. 65 § 1 kk***

X. daty bliżej nieustalonej w okresie od początku 2010 r. do 28.12.2010 r. w W. na ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z C. F., M. K. (1), G. M. ps. (...) oraz innymi ustalonymi jak i nieustalonymi osobami, wbrew przepisom ustawy, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, uczestniczył w obrocie znacznych ilości środka odurzającego w postaci kokainy w ilości łącznej co najmniej 6 kg w ten sposób, iż po dostarczeniu 5 kg tzw. czystej kokainy przez M. M. (2) w porcjach od 200 do 300 gram jednorazowo, oraz jednokrotnie 0,5 kg, w cenie 45 euro tj. 180 zł za gram i wymieszaniu tak dostarczonej kokainy z tzw. „wypełniaczami” o wadze 15 kg przez ustaloną osobę zbył z tak przygotowanej kokainy łącznie co najmniej 6 kg w cenie 80 zł za gram w trakcie kilkudziesięciu transakcji ustalonym jak i nieustalonym osobom celem dalszej odsprzedaży przy czym czynu tego dopuścił się działając w zorganizowanej grupie przestępczej i z przestępstwa czyniąc sobie stałe źródło dochodu

***tj. o czyn z art. 56 ust. 1 i 3 Ustawy z dn. 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii ( Dz. U. nr 179, poz. 1485 z późn. zm.) w zw. z art. 65 § 1 k.k.***

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 12 października 2016 r. sygn. akt XVIII K 82/15:

I. oskarżonego K. G. (1), w ramach zarzucanego mu w pkt. I aktu oskarżenia czynu, uznał za winnego tego, że w okresie od 2007 r. do 18.06.2009 r. w W., M. i innych miejscowościach na terenie kraju, z ustalonymi jak i nieustalonymi osobami brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej o charakterze zbrojnym tzw. grupie S., mającej na celu popełnianie przestępstw przeciwko mieniu, życiu, zdrowiu, wolności oraz dotyczących obrotu środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi w znacznych ilościach, zakwalifikował ten czyn jako występki z art. 258 § 2 k.k. i za to na mocy wskazanego przepisu skazał oskarżonego i wymierzył jemu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. oskarżonego K. G. (1) uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu w pkt. II aktu oskarżenia czynu, z tym ustaleniem, że z jego opisu wyeliminował imiona i nazwiska osób, z którymi działał wspólnie i w porozumieniu oraz którym zbywał środki odurzające ustalając, że działał wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi i nieustalonymi osobami oraz zbywał ustalonym i nieustalonym osobom oraz że działał z góry powziętym zamiarem i czyn ten zakwalifikował jako występki z art. 56 ust. 1 i 3 Ustawy z dn. 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii ( Dz. U. nr 179. poz. 1485 z późn. zm.) w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i za to na podstawie przywołanych przepisów skazał go zaś na mocy art. 56 ust. 3 Ustawy z dn. 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii wymierzył mu karę 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 200 (dwieście) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 (pięćdziesiąt) złotych;

III. oskarżonego M. K. (1) w ramach zarzucanego mu w pkt. III aktu oskarżenia czynu, uznał za winnego tego, że w okresie od 2007 r. do końca 2010 r. w W. i innych miejscowościach na terenie kraju, działając z ustalonymi i nieustalonymi osobami, brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej o charakterze zbrojnym tzw. grupie

S., mającej na celu popełnianie przestępstw przeciwko mieniu, życiu, zdrowiu, wolności oraz dotyczących obrotu środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi w znacznych ilościach, zakwalifikował ten czyn jako występki z art. 258 § 2 k.k. i za to na mocy wskazanego przepisu skazał oskarżonego i wymierzył jemu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

IV.oskarżonego M. K. (1) uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu w pkt. IV aktu oskarżenia czynu z tym ustaleniem, że wyeliminował z jego opisu imiona i nazwiska osób z którymi działał wspólnie i w porozumieniu oraz którym zbywał narkotyki, czyn ten zakwalifikował jako występki art. 56 ust. 1 i 3 Ustawy z dn. 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i na podstawie wskazanego przepisu skazał go i wymierzył jemu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 100 (sto) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 (pięćdziesiąt) złotych;

V.oskarżonego M. K. (1) uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu w pkt. V aktu oskarżenia czynu z tym ustaleniem, że wyeliminował z jego opisu imiona i nazwiska osób z którymi działał wspólnie i w porozumieniu oraz którym zbywał narkotyki, czyn ten zakwalifikował jako występki art. 56 ust. 1 i 3 Ustawy z dn. 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k. i za to na podstawie wskazanych przepisów skazał go i wymierzył jemu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 100 (sto) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 (pięćdziesiąt) złotych;

VI.oskarżonego M. K. (1) uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu w pkt. VI aktu oskarżenia czynu z tym ustaleniem, że wyeliminował z jego opisu imiona i nazwiska osób, z którymi działał wspólnie i w porozumieniu oraz którym zbywał narkotyki, czyn ten zakwalifikował jako występki z art. 56 ust. 1 i 3 Ustawy z dn. 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k. i za to na podstawie wskazanych przepisów skazał go i wymierzył jemu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 100 (sto) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 (pięćdziesiąt) złotych;

VII.oskarżonego M. K. (1) uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu w pkt. VII aktu oskarżenia czynu z tym ustaleniem, że wyeliminował z jego opisu imiona i nazwiska osób z którymi działał wspólnie i w porozumieniu oraz którym zbywał narkotyki, czyn ten zakwalifikował jako występki z art. 56 ust. 1 i 3 Ustawy z dn. 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k. i za to na podstawie wskazanych przepisów skazał go i wymierzył jemu karę 2 (dwa) lat pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 150 (sto pięćdziesiąt) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 (pięćdziesiąt) złotych;

VIII.oskarżonego M. K. (1) uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu w pkt. VIII aktu oskarżenia czynu z tym ustaleniem, że wyeliminował z jego opisu imiona i nazwiska osób z którymi działał wspólnie i w porozumieniu oraz którym zbywał narkotyki, czyn ten zakwalifikował jako występki z art. 56 ust. 1 i 3 Ustawy z dn. 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k. i za to na podstawie wskazanych przepisów skazał go i wymierzył jemu karę 2 (dwa) lat pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 150 (sto pięćdziesiąt) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 (pięćdziesiąt) złotych;

IX.oskarżonego M. K. (1) uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu w pkt. IX aktu oskarżenia czynu z tym ustaleniem, że wyeliminował z jego opisu imiona i nazwiska osób z którymi działał wspólnie i w porozumieniu oraz którym zbywał narkotyki i czyn ten zakwalifikował jako występki z art. 56 ust. 1 i 3 Ustawy z dn. 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k. i za to na podstawie wskazanych przepisów skazał go i wymierzył mu karę 2 (dwa) lat pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 150 (sto pięćdziesiąt) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 (pięćdziesiąt) złotych;

X.oskarżonego M. K. (1) uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu w pkt. X aktu oskarżenia czynu z tym ustaleniem, że wyeliminował z jego opisu imiona i nazwiska osób z którymi działał wspólnie i w porozumieniu oraz którym zbywał narkotyki i czyn ten zakwalifikował jako występki art. 56 ust. 1 i 3 Ustawy z dn. 29.07.2005 r. o

przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k. i za to na podstawie wskazanych przepisów skazał go i wymierzył mu karę 2 (dwa) lat pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 150 (sto pięćdziesiąt) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 (pięćdziesiąt) złotych;

XI. na mocy art. 85 § 1 i 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. połączył orzeczone wobec oskarżonych jednostkowe kary pozbawienia wolności oraz grzywny i wymierzył oskarżonemu K. G. (1) karę łączną 5 (pięć) lat i 6 (sześć) miesięcy pozbawienia wolności, oskarżonemu M. K. (1) wymierzył karę łączną 5 (pięć) lat i 6 (sześć) miesięcy pozbawienia wolności oraz karę łączną grzywny w wymiarze 250 (dwieście pięćdziesiąt) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 (pięćdziesiąt) złotych ;

XII. na mocy art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej łącznej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu K. G. (1) okres tymczasowego aresztowania od dnia 3.02.2015 r. do dnia 12.10.2016 r., na poczet orzeczonej łącznej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu M. K. (1) okres tymczasowego aresztowania od dnia 27.11.2014 r. do dnia 12.10.2016r;

XIII. na mocy art. 45 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonych przepadek równowartości korzyści majątkowej uzyskanej z przestępstwa: od oskarżonego K. G. (1) 116.000 zł (sto szesnaście tysięcy złotych), od oskarżonego M. K. (1) 168.000 zł (sto sześćdziesiąt osiem tysięcy złotych);

XIV. na mocy art. 618 § 1 pkt. 11 k.p.k. zasądził na rzecz Kancelarii adwokackiej adw. D. K. (1) kwotę 3.660 zł (trzy tysiące sześćset sześćdziesiąt) plus VAT tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu K. G. (1) z urzędu;

XV. na mocy art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonych w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym zwolnił ich od obowiązku uiszczenia opłaty.

#### ***Apelacje od tego wyroku wnieśli obrońcy oskarżonych.***

***Obrońca oskarżonego K. G. (1) adw. P. G.*** zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wydanego orzeczenia, a mianowicie:

1. art. 2 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. poprzez dowolną a nie swobodną, ocenę zeznań A. G. (1) i K. S. (1) oraz M. M. (2) wobec braku wszechstronnego, rzetelnego, bezstronnego i przekonującego rozważenia wszystkich okoliczności sprawy, które mają wpływ na uznanie ich za wiarygodne i wystarczające dla przypisania oskarżonemu sprawstwa przypisywanego mu czynu, a które to depozycje stanowią podstawę wszystkich ustaleń faktycznych w sprawie w zakresie oskarżonego G., mimo istniejących okoliczności przeciwnych, których Sąd w ogóle nie dostrzegł i prawidłowo nie rozważył, a mianowicie okoliczności, iż A. G. (1), M. M. (2) i K. S. (1):

a) są przestępcami, osobami obeznanymi z mechanizmem procesu karnego przez co swobodnie mogli realizować swój interes procesowy składając depozycje obciążające K. G. (1);

b) wskazali jedynie, iż przestępstwa zarzucane K. G. (1) zostały popełniane w okresie od 2007 r. do lipca 2010 r., bez wskazanie precyzyjnie daty w jakich miałyby dojść do popełnienia przez oskarżonego G. zarzucanych mu czynów,

c) K. S. (1) deponował w sposób zmienny, sprzeczny i nielogiczny - treść jego depozycji była odmienna z etapu przed konfrontacją z A. G. (1) od zeznań składanych po tej konfrontacji, nadto wzajemnie się wykluczała i stoi wbrew zasadom logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego.

d) A. G. (1) miał motyw w pomawianiu K. G. (1) wynikający z konfliktu powstałego między wyżej wymienionymi na tle dotyczącym poinformowania żony G. S. G. przez żonę K. G. (1) A. G. (2) o romansie A. G. (1) z A. O..

2) art. 410 k.p.k. i art. 7 k.p.k. poprzez niedopełnienie określonego przepisem art. 410 k.p.k. obowiązku wydania orzeczenia w oparciu o całokształt materiału dowodowego, zgromadzonego w niniejszej sprawie i pominięcie bądź

zbagatelizowanie tych dowodów, które były korzystne dla oskarżonego G., lub podważały wiarygodność zeznań złożonych przez A. G. (1) i K. S. (1), skutkiem czego było naruszenie przez Sąd meriti zasady swobodnej oceny dowodów, polegające na popadnięciu przez Sąd Okręgowy w Warszawie, XVIII Wydział Karny w dowodność ocen w zakresie:

a)uznanie, iż treść zeznania świadków M. M. (2), P. D. (1), D. K. (2) i M. H. (1) stanowią potwierdzenie zeznania A. G. (1) i K. S. (1) w zakresie obciążającym K. G. (1), gdy z zeznań wspomnianych wyżej M. M. (2), D. K. (3) i P. D. (1) nie wynika aby był świadkiem udziału w obrocie przez G. narkotykami, a świadek koronny M. H. (1) blisko współpracujący z C. F. i M. Kucharskim nawet nie znał K. G. (1).

b)odmówienia waloru wiarygodności i przez to nieoparcia zaskarżonego wyroku na zeznaniach M. M. (3), który opisał w jaki sposób A. G. (1) nakłaniał wymienionego świadka do potwierdzania składanych przez niego zeznań, przyznał, że jest w porozumieniu z K. S. (1) i P. D. (1) mającym na celu potwierdzanie składanych przez A. G. (1) depozycji, wreszcie proponował pomawianie konkretnych osób o popełnienie przestępstw, gdy M. M. (3) nie dysponował w tym zakresie odpowiednią wiedzą.

c)odmówienia waloru wiarygodności i przez to nieoparcia zaskarżonego wyroku na zeznaniach A. M., E. P. (2), M. S., J. S., S. K. (2), M. K. (4), B. K. (1), R. C. i M. B. tylko z tego powodu, że zeznania tych świadków stoją w sprzeczności z zeznaniami A. G. (1) i K. S. (1) i pomimo, że prezentowane przez wymienionych świadków okoliczności znajdują potwierdzenie w innym materiale dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie.

d)uznanie za nie mające znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy zeznań świadka Z. S. w zakresie w jakim świadek ten deponował na temat fałszywego pomówienia go o popełnienie dwóch przestępstw przez A. G. (1), mimo że przedmiotowa okoliczność dowodzi skłonności świadka G. do bezzasadnego obciążania innych osób swoimi fałszywymi zeznaniami.

e)uznanie za nie mające znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy zeznań świadka P. C. (1), który zaprzeczał aby został porwany i pobity przez M. i J. S. oraz K. G. (1), a więc negatywnie weryfikował treść depozycji A. G. (1) w tym zakresie.

3) art. 5 § 2 k.p.k., polegające na rozstrzygnięciu wątpliwości wynikających z oceny zeznań A. G. (1), K. S. (1) i M. M. (2) na niekorzyść oskarżonego K. G. (1) - wbrew regule *in dubio pro reo*, a także nie wzięcie pod uwagę wątpliwości, jakie w świetle zgromadzonego w tej sprawie materiału dowodowego powinny zostać zauważone przez Sąd pierwszej instancji.

4) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść, polegający na ustaleniu, iż oskarżony K. G. (1) otrzymywał od S. Z. pensje w wysokości nie mniejszej niż 4000,00 zł. miesięcznie, gdy brak jest dowodów potwierdzających zaistnienie przedmiotowej okoliczności.

5) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść, polegający na uznaniu, iż oskarżony K. G. (1) dopuścił się zarzucanych mu przestępstw, a do popełnienia którego nie przyznał się, podczas gdy udowodnienie winy oskarżonemu winno być całkowite, pewne, wolne od wątpliwości, a takich przymiotów zaskarżonemu orzeczeniu brak.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości przez uniewinnienie oskarżonego K. G. (1).

**Drugi obrońca K. G. (1) adw. D. K. (1)** zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1.obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj.:

-art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez dowolną i wadliwą, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego, wyrażającą się w bezpodstawnej odmowie wiarygodności zeznań tych świadków, którzy nie rozpoznali oskarżonego, zaprzeczyli, aby miały miejsce transakcje narkotykowe z udziałem ich oraz oskarżonego, bądź tych świadków, którzy znają oskarżonego, a kwestionowali jego udział w zorganizowanej grupie przestępczej oraz handel środkami

odurzającymi, jak również uznanie, że na walor wiarygodności zasługują wyłącznie zeznania świadków: A. G., M. M., K. S., D. K., P. D. oraz św. koronnego M. H. i oparcie się na ich treści przy ustalaniu stanu faktycznego, z pominięciem innych osobowych źródeł dowodowych,

-art. 4 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez brak wnikliwej analizy okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, nieuzasadnione pominięcie fragmentów zeznań tych świadków, na których Sąd I instancji oparł rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie, w których nie rozpoznali oskarżonego i nie potwierdzili jego udziału w tzw. grupie S. (Św. D. K. (2), P. D. (1)), a tym samym nierozważenie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej,

-art. 5 § 2 k.p.k. poprzez nierozstrzygnięcie wątpliwości wynikających z oceny zeznań świadków: A. G., K. S. i M. M. na korzyść oskarżonego;

2. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a polegający na:

-ustaleniu, że oskarżony miał świadomość istnienia grupy przestępczej tzw. grupy S. oraz że towarzyszył mu zamiar brania w niej udziału,

-ustaleniu, że oskarżony był na tzw. „pensji” i otrzymywał miesięcznie nie mniej niż 4000 zł, chociaż nie wynika to ze zgromadzonego materiału dowodowego, a status majątkowy i sytuacja rodzinna oskarżonego, o której zeznawała żona oskarżonego oraz świadkowie, którzy znają go od lat, w żadnej mierze na to nie wskazują,

-uznaniu, że oskarżony dopuścił się zarzucanych mu czynów działając z góry powziętym zamiarem w ramach zorganizowanej grupy przestępczej o charakterze zbrojnym, tzw. grupie S., podczas gdy oskarżony nie przyznał się do ich popełnienia, obszernie wyjaśnił zarzewie konfliktu między nim a pomawiającym go głównym świadkiem w procesie - A. G. (1), a sprawstwo oskarżonego nie zostało potwierdzone przez świadków, którzy rzekomo wspólnie i w porozumieniu z oskarżonym brali udział w obrocie środkami odurzającymi;

a w konsekwencji błędnych ustaleń faktycznych przyjęcie, że oskarżony zachowaniem swym wypełnił znamiona czynu z art. 258 § 2 k.k. oraz art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

**Obrońca oskarżonego M. K. (1) adw. P. G.** zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wydanego orzeczenia, a mianowicie:

1. art. 2 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. poprzez dowolną a nie swobodną, ocenę zeznań A. G. (1) i K. S. (1), M. H. (1) oraz M. M. (2) wobec braku wszechstronnego, rzetelnego, bezstronnego i przekonującego rozważenia wszystkich okoliczności sprawy, które mają wpływ na uznanie ich za wiarygodne i wystarczające dla przypisania oskarżonemu sprawstwa przypisywanego mu czynu, a które to depozycje stanowią podstawę wszystkich ustaleń faktycznych w sprawie w zakresie oskarżonego M. K. (1), mimo istniejących okoliczności przeciwnych, których Sąd w ogóle nie dostrzegł i prawidłowo nie rozważył, a mianowicie okoliczności, iż A. G. (1), M. M. (2) i K. S. (1) oraz M. H. (1):

a) są przestępcami, osobami obeznanymi z mechanizmem procesu karnego przez co swobodnie mogli realizować swój interes procesowy składając depozycje obciążające M. K. (1);

b) wskazali jedynie, iż przestępstwa zarzucane M. K. (1) zostały popełniane w okresie od 2007 r. do końca 2010 r., bez wskazania precyzyjnie daty w jakich miałyby dojść do popełnienia przez oskarżonego K. zarzucanych mu czynów,

c) K. S. (1) deponował w sposób zmienny, sprzeczny i nielogiczny - treść jego depozycji była odmienna z etapu przed konfrontacją z A. G. (1) od zeznań składanych po tej konfrontacji, nadto wzajemnie się wykluczała i stoi wbrew zasadom logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego.

d) M. H. (1) nie rozpoznał M. K. (1) podczas okazania na etapie postępowania przygotowawczego oraz podczas rozprawy, na której świadek koronny był pierwszy raz przesłuchiwany.

2) art. 410 k.p.k. i art. 7 k.p.k. poprzez niedopełnienie określonego przepisem art. 410 k.p.k. obowiązku wydania orzeczenia w oparciu o całokształt materiału dowodowego, zgromadzonego w niniejszej sprawie i pominięcie bądź zbagatelizowanie tych dowodów, które były korzystne dla oskarżonego M. K. (1), lub podważały wiarygodność zeznań złożonych przez A. G. (1) i K. S. (1), M. M. (2) i M. H. (1) skutkiem czego było naruszenie przez Sąd meritii zasady swobodnej oceny dowodów, polegające na popadnięciu przez Sąd Okręgowy w Warszawie, XVIII Wydział Karny w dowodność ocen w zakresie:

a)uznanie, iż treść zeznania świadków, P. D. (1) i D. K. (2) stanowią potwierdzenie zeznania A. G. (1), K. S. (1), M. H. (1) i M. M. (2) w zakresie obciążającym M. K. (1), gdy z zeznań wspomnianych wyżej D. K. (3) i P. D. (1) nie wynika aby byli świadkami udziału w obrocie przez oskarżonego K. narkotykami.

b)odmówienia waloru wiarygodności i przez to nieoparcia zaskarżonego wyroku na zeznaniach M. M. (3), który opisał w jaki sposób A. G. (1) nakłaniał wymienionego świadka do potwierdzania składanych przez niego zeznań, przyznał, że jest w porozumieniu z K. S. (1) i P. D. (1) mającym na celu potwierdzanie składanych przez A. G. (1) depozycji, wreszcie proponował pomawianie konkretnych osób o popełnienie przestępstw, gdy M. M. (3) nie dysponował w tym zakresie odpowiednią wiedzą.

c)odmówienia waloru wiarygodności i przez to nieoparcia zaskarżonego wyroku na zeznaniach P. P., A. M., E. P. (2), M. S., J. S., S. K. (2), M. K. (4), B. K. (1), R. C. i M. B. tylko z tego powodu, że zeznania tych świadków stoją w sprzeczności z zeznaniami świadka koronnego H., M. M. (2), A. G. (1) i K. S. (1) i pomimo, że prezentowane przez wymienionych świadków okoliczności znajdują potwierdzenie w innym materiale dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie.

d)uznanie za nie mające znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy zeznań świadka Z. S. w zakresie w jakim świadek ten deponował na temat fałszywego pomówienia go o popełnienie dwóch przestępstw przez A. G. (1), mimo że przedmiotowa okoliczność dowodzi skłonności świadka G. do bezzasadnego obciążania innych osób swoimi fałszywymi zeznaniami.

3) art. 5 § 2 k.p.k., polegające na rozstrzygnięciu wątpliwości wynikających z oceny zeznań M. H. (1), A. G. (1), K. S. (1) i M. M. (2) na niekorzyść oskarżonego M. K. (1) - wbrew regule in dubio pro reo, a także nie wzięcie pod uwagę wątpliwości, jakie w świetle zgromadzonego w tej sprawie materiału dowodowego powinny zostać zauważone przez Sąd pierwszej instancji.

4)błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść, polegający na ustaleniu, iż oskarżony M. K. (1) otrzymywał od C. F. pensje w wysokości nie mniejszej niż 4000,00 zł. miesięcznie, gdy brak jest obiektywnych dowodów potwierdzających zaistnienie przedmiotowej okoliczności.

5)błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść, polegający na uznaniu, iż oskarżony M. K. (1) dopuścił się zarzucanych mu przestępstw, a do popełnienia których nie przyznał się, podczas gdy udowodnienie winy oskarżonemu winno być całkowite, pewne, wolne od wątpliwości, a takich przymiotów zaskarżonemu orzeczeniu brak.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości przez uniewinnienie oskarżonego M. K. (1).

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Wszystkie wniesione apelacje okazały się nieskuteczne, podnosząc chybione zarzuty i takąż na ich poparcie argumentację, co nie mogło doprowadzić do uwzględnienia postulowanego w nich wniosku o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonych, jak też kontrola instancyjna nie wykazała konieczności jego uchylecia

celem przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, jak wnosił w środku odwoławczym obrońca z urzędu oskarżonego K. G. (1).

Wbrew stanowisku wszystkich skarżących Sąd Okręgowy nie obraził art. 7 kpk, czyniąc podstawą rekonstrukcji faktów, obciążające obydwu oskarżonych procesowe depozycje świadków A. G. (1), K. S. (1), M. M. (2), jak również świadczące na niekorzyść M. K. (1) relacje P. D. (3), D. K. (2), czy M. H. (1), acz te ostatnie spełniły jedynie funkcję pomocniczą w ustaleniach faktycznych, tworząc łącznie i wraz z innymi dowodami spójny obraz zdarzeń, konsekwentnie układających się w logiczną całość, dostarczając przede wszystkim informacji na temat funkcjonowania grupy przestępczej, jej struktury, obszarów aktywności i osobowego składu. Korespondują z nimi także zeznania świadka S. R..

Okoliczność, że świadkowie ci byli aktywnymi uczestnikami przestępstw, nie dezawuuje wiarygodności ich relacji, skoro wynikające z nich treści są logiczne, koherentne we wzajemnym powiązaniu, a osoby te nie ukrywały bynajmniej przestępczego charakteru własnej działalności, mając jednocześnie szeroką, empiryczną wiedzę na temat struktury organizacyjnej, w ramach której sami funkcjonowali.

Przestępca przeszłość nie wyklucza wiarygodności świadka, wszak to nie jego osoba, ale jego depozycje podlegają ocenie na płaszczyźnie art. 7 kpk. Konstatacja taka dotyczyć musi w szczególności tzw. „małego świadka koronnego”, czyli współsprawcy popełnionego wraz z innymi osobami przestępstwa lub przestępstw, ubiegającego się o zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary, skoro instytucję tę ustawodawca przewidział właśnie dla współsprawców przestępstw.

Brak jest natomiast racjonalnie uzasadnionych powodów, dla których szczególnie postponowany w apelacjach A. G. (1), miałby narażać się kłamliwymi zeznaniami na utratę szansy skorzystania z tego dobrodziejstwa. Zarówno bowiem zeznanie nieprawdy, jak i zatajenie prawdy, skutkowałoby dla niego utratą materialnoprawnych korzyści wynikających z art. 60 § 3 kk, wykluczając jego zminimalizowaną karalność za przestępstwa, w których uczestniczył i które ujawnił. Tym samym wskazania logicznego rozumowania dyktują wniosek, że w interesie A. G. (1) było wyjawienie całej posiadanej wiedzy o przestępczych procederach związanych z działalnością grupy i osób biorących w niej udział, w tym również obu oskarżonych.

Wprost wyraził to świadek S., do którego wypowiedzi odwołuje się sam skarżący w apelacji wniesionej na korzyść M. K. (1), że zatajenie znanych mu faktów i osób w jego sytuacji procesowej po prostu mu się nie opłaca.

Nielogiczne jest czynione w środku odwoławczym założenie, jakoby A. G. (1) ryzykować miał utratę szansy na ubieganie się o procesowe korzyści wynikające z art. 60 § 3 kk w ramach zemsty na K. G. (1) za niezawinioną przez oskarżonego niedyskrecję jego żony, zwłaszcza, jeśli zważyć na nieodwracalność wywołanej przez nią sytuacji. Trzeba też mieć na uwadze, że zaszłość ta nie mogłaby tłumaczyć złożenia przez świadka A. G. (1) zeznań obciążających M. K. (1) i inne liczne osoby, jak też koherencji jego depozycji z relacjami innych osób, w tym m.in. M. M. (2) i K. S. (1), którzy z oskarżonym G. nie mieli żadnych nieporozumień.

Odnosząc się do argumentacji skarżących, jakoby obeznanie świadków oskarżenia z mechanizmem procesu karnego dawało im swobodę w obciążaniu oskarżonych, wskazać należy, że Sąd Okręgowy jest z pewnością z owym mechanizmem „obeznany” w niemiejszym stopniu, a to do niego należała ocena wiarygodności relacji świadków, w tym również wysondowanie na ile instrumentalnie posługiwali się swoją wiedzą. Wnioskowanie Sądu I instancji w tym zakresie nie narusza wskazań wiedzy, logicznego rozumowania i życiowego doświadczenia, zaś okoliczność, że nie spełnia oczekiwań skarżących, nie czyni go wadliwym.

Jakkolwiek skarżący obrońca obu oskarżonych wysuwa zarzut sprzeczności relacji A. G. (1) i K. S. (1), a tym ostatnim dodatkowo zarzuca brak logiki, to jednocześnie nie przytacza żadnego przykładu na poparcie tak postawionej tezy, nie odwołuje się do żadnych fragmentów zeznań lub wyjaśnień, które obrazowałyby taką kontradycję, czy nielogiczność, co zarzut ów czyni nieuzasadnionym. Fakt, że świadkowie ci o pewnych okolicznościach nie mówili jednocześnie, a odnosili się do nich sukcesywnie w ramach kolejnych przesłuchań w toku postępowania przygotowawczego,

nie deprecjonuje ich wiarygodności, jeśli zważyć na przedmiotowy i podmiotowy zakres opisywanej przez nich działalności przestępczej. Naturalną i wynikającą z realizacji zasady dążenia do ustalenia prawdy jest również taka metodyka przesłuchań, która wykorzystując jedno źródło dowodowe, weryfikuje informacje uzyskane z innego źródła, co siłą rzeczy musi następować w pewnej kolejności i odstępie czasowym.

Nie jest natomiast prawdą, jakoby A. G. (1) relacjonując zdarzenia przypisywał sobie jedynie bierną, czy marginalną rolę, skoro szeroko przedstawiał swoje rozległe uczestnictwo w obrocie znacznymi ilościami różnych rodzajowo narkotyków. Nie umniejsza też swojej aktywności w tzw. (...), opisując liczne zdarzenia ze swym czynnym zaangażowaniem, jak chociażby przykładowo bijatykę na dyskotecę w M. („biliśmy się pięściami” k. 33), czy zdewastowanie pojazdów właściciela baru (...) („zniszczyliśmy samochody” – k. 86). Jakkolwiek świadek opisuje też takie sytuacje, gdzie aktywnie nie uczestniczył w rozwiązaniach siłowych, to jednocześnie racjonalnie to uzasadnia, innymi bynajmniej względami, niż wrodzona delikatność, czy niezgoda na takie działanie. Przykładem może być tu pobicie G. R. w celu wymuszenia haraczu, podczas którego świadek zobaczywszy ofiarę, zdecydował się nie opuszczać samochodu, gdyż znał go z racji wspólnego pobytu w jednostce penitencjarnej w C.. Niemniej i w tej sytuacji utożsamiał się z działaniami grupy, jasno deklarując „my tam pojechaliśmy i pobiliśmy R., jak wychodził z pubu” (k. 34). Trzeba też mieć na uwadze, że wedle relacji K. S. (1) (...) (A. G. (1)) miał wysoką pozycję w grupie, „miał pod sobą dużo ludzi, był kapitanem” (k. 1141), a zatem nie musiał osobiście udzielać się w każdym zdarzeniu z użyciem przemocy, pozostawiając to osobom stojącym niżej w tej hierarchii.

Nie sposób też podzielić pogląd skarżącego, jakoby A. G. (1) miał nakłonić K. S. (1) do wsparcia fałszywej wersji obciążającej oskarżonych, wszak ich relacje dotyczą bardzo szerokiego kręgu osób poza oskarżonymi i wielu zdarzeń, pozostając w koherencji i znajdując w znacznym zakresie potwierdzenie w relacjach M. M. (5), M. H. (1), P. D. (1), czy D. K. (2). Trzeba przy tym mieć na uwadze, że w relacjach świadków odnośnie całokształtu przestępczego procederu żaden z oskarżonych nie odgrywa bynajmniej kluczowej roli. Świadek G. wprost twierdził, że transakcje z (...) były w ramach jego niezwykle rozległej działalności raczej sporadyczne, bo znacznie więcej przeprowadził ich z innymi osobami, które w swoich relacjach również wymieniał.

Jednocześnie, zarówno K. S. (1), jak i A. G. (1) dostarczali też dowodów przeciwko samym sobie oraz obciążali się wzajemnie.

Sugerując zaś zemstę A. G. (1) na oskarżonym K. G. (1), skarżący nie wskazał żadnego racjonalnego powodu, dla którego również K. S. (1) miałyby uczestniczyć w podporządkowanej takiemu celowi zмовie, jak też przyczyny, dla której jej zamierzoną ofiarą miałyby być także M. K. (1). Nie dostrzegając żadnych obiektywnie uzasadnionych ku temu powodów, sugerowaną w apelacjach „teorię spisku” uznać trzeba za tezę zupełnie dowolną.

Podobnie świadek D. K. (2) opisywał liczne, własne przestępcze zachowania, nie ukrywając nawet tak obciążających jego osobę faktów, jak ten, że był w posiadaniu grupowej broni. Prezentował przy tym krytyczne oceny wobec zmiennych nastrojów A. G. (1) i jego konfliktowej natury, negatywnie oceniając jego potrzebę autopromocji, a wręcz nazywając go „idiotą” (k. 3762), co nie zmienia faktu, że złożył wyjaśnienia i zeznania potwierdzające znaczny zakres jego depozycji.

Nawet przyjęcie, że A. G. (1) zdarzało się koloryzować i wyolbrzymiać różne sytuacje a nawet kłamać w relacjach z kolegami, nie mogłoby automatycznie oznaczać nieprawdziwości jego depozycji procesowych, wszak te mają zupełnie inną doniosłość i konsekwencje, a ujęte w nich treści nie są bynajmniej odosobnione, ale pozostają koherentne z innymi dowodami, co Sąd I instancji klarownie wykazał.

Nie sposób przy tym uznać, jakoby A. G. (1) miał nakłaniać świadka D. K. (2) do złożenia fałszywych zeznań, skoro z relacji tego świadka wynika, że radził mu jedynie odmowę złożenia wyjaśnień przed sądem, co jest przecież procesowym prawem każdego oskarżonego oraz świadka o jakim mowa w art. 182 § 3 kpk. Niemniej nawet zachęcanie innej osoby do skorzystania z prawa do odmowy złożenia wyjaśnień bądź zeznań, w żadnej mierze nie może być utożsamiane z nakłanianiem jej do złożenia fałszywych relacji procesowych.

Należy również podkreślić, że znaczna liczba opisywanych przez świadków oskarżenia zdarzeń oraz uczestniczących w nich i powiązanych z nimi osób na przestrzeni długiego czasu, w świetle wskazań wiedzy, logiki i życiowego doświadczenia nieprawdopodobną czyni tezę o wcześniejszym ustaleniu wersji. Tego rodzaju depozycje mogą się opierać na śladach pamięciowych wynikających z doświadczeń, ale nie abstrakcyjnie wyuczonych, bo zgodnemu zapamiętaniu przez różne osoby instrumentalnie skompilowanych faktów w takim nagromadzeniu, stoją na przeszkodzie naturalne ograniczenia ludzkiej pamięci. Dokonując ocen trzeba też mieć na uwadze, że świadkowie skrupulatnie wskazywali podczas eksperymentów procesowych miejsca, do których odnosili się w swych relacjach, co dodatkowo wskazuje, że odtwarzali zdarzenia osobiście zaobserwowane, a nie imputowane przez inną osobę.

Sąd Okręgowy okoliczności te należycie uwzględnił, prawidłowo realizując regułę wnioskowania sformułowaną w art. 410 kpk.

Skarżący natomiast zdaje się nie dostrzegać, że obraza art. 410 kpk zachodzi wówczas, gdy orzekający w sprawie Sąd opiera w swym wnioskowaniu na dowodach nieujawnionych na rozprawie lub pomija dowody na niej ujawnione. Nie sposób natomiast uznać zasadność takiego zarzutu w sytuacji, gdy Sąd prawidłowo ujawnił dowody, części z nich nie czyni podstawą ustaleń faktycznych ze względu na odmówienie im waloru wiarygodności.

Nie razi zaś dowolnością ocena Sądu I instancji, który za niewiarygodne uznał zeznania osób związanych z przestępczym procederem stanowiącym przedmiot zarzutów w tej sprawie i starających się zdyskredytować świadka A. G. (1) oraz inne osoby, które zdecydowały się ujawnić znane im okoliczności funkcjonowania grupy przestępczej i jej członków.

Immanentnym jest, że powiązania towarzyskie i wspólnota interesów w ramach nielegalnego procederu uruchamia schemat wzajemnej ochrony, w którą wpisane jest również piętnowanie osób, które z tej wspólnoty wyłamują się, zwłaszcza współpracując z organami ścigania i dostarczając dowodów przeciwko wcześniejszym współnikom.

Skarżący zdają się w swej argumentacji abstrahować od powszechnej wiedzy, popartej bogatym doświadczeniem orzecznictwem, która wskazuje, że członkowie grupy, co do zasady, wzajemne porachunki rozliczają w ramach stworzonych struktur i wedle własnych metod, nie odwołując się bynajmniej do autorytetu organów ścigania, co dość klarownie wynika też z relacji świadków oskarżenia, którzy będąc członkami tych struktur, doskonale znali ich funkcjonowanie. Właśnie owa wewnętrzna dyscyplina, ustalony sposób komunikowania się, wzajemnych rozliczeń, „naliczania” za niesubordynację, piętnowanie aktów szukania pomocy u organów ścigania, umożliwiła działalność grup przestępczych, które nagradzają, udzielają ochrony oraz karzą wedle własnych reguł.

W tym kontekście nie dziwi fakt, że P. C. (1) negocjował, aby padł ofiarą przemocy ze strony innych członków grupy, wszak przyznanie takiego stanu rzeczy w procesie, zwłaszcza po latach, nie przyniosłoby mu żadnej korzyści, za to narażałoby go na zemstę za „zradę”.

Ze wskazaniem wiedzy, logicznego rozumowania i życiowego doświadczenia koresponduje i taki wniosek, że osoby zdolne do współdziałania w ramach grupy przestępczej, zdolne są również do stworzenia wspólnego frontu nakierowanego na zdyskredytowanie jej członka ujawniającego w postępowaniu karnym tajemnice funkcjonowania grupy. W szczególności takie postępowanie jest racjonalne, gdy – jak w badanych realiach - relacje obciążające dotyczą przestępczej działalności konkretnych świadków, wszak w takim wypadku motywem staje się dodatkowo cel obrony własnej osoby. W tym kontekście przypomnieć trzeba, że m.in. świadkowie P. P., R. P. (1), E. P. (2), G. P., B. K. (2), M. K. (5), Z. S., M. S., J. S., M. M. (3), czy S. K. (1), wprost zarzucali w swych zeznaniach A. G. (1), że pomógł również ich, wszak w wyniku jego relacji przedstawiono im zarzuty.

Znamienne jest również przekonanie K. G. (1) wyrażone podczas wyjaśnień na rozprawie, iż świadek „K. na pewno zezna”, że A. G. (1) nakłaniał go do potwierdzenia swoich relacji, przy jednoczesnej deklaracji oskarżonego, że D. K. (2) nawet nie zna.

A. M. natomiast wprost sformułował swe zarzuty wobec A. G. (1) wskazując, że nie powinien zachowywać się tak, jak się zachowuje wobec ich wspólnych kolegów.

To właśnie wskazania wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego wspierają stanowisko Sądu Okręgowego o niewiarygodności tych relacji, bowiem jest rzeczą naturalną, że dawni koledzy świadka G., a jednocześnie oskarżonych, z dezaprobatą odnoszą się do jego postawy procesowej, postrzegając ją jako zdradę wspólnego środowiska, co stanowi asumpt do deprecjonowania jego osoby i obniżenia wiarygodności jego depozycji przed organami wymiaru sprawiedliwości.

Z relacji K. S. (1) wprost przy tym wynika, że ze strony R. C. i M. B. padały niecenzuralne słowa pod adresem obciążającego ich swymi zeznaniami A. G. (1). Niemniej o ich przestępczej działalności związanej z obrotem narkotykami zeznawał również świadek P. D. (1), który (...) (M. K. (1)) także postrzegał jako „człowieka C.” (C. F.), uwiarygadniając tym relacje A. G. (1) w tym zakresie.

W odniesieniu do relacji świadka M. M. (3) wskazać należy, że sam świadek nie krył swoich pretensji do A. G. (1) i K. S. (1), a kwestionowanie ich relacji leży w interesie jego własnej linii obrony w sprawie, w której jest oskarżonym, a co za tym idzie trudno kwestionować racjonalność oceny Sądu I instancji, który tej relacji nie czyni wiarygodną podstawą ustaleń faktycznych. W szczególności, że zawiera ona treści sprzeczne z logiką i życiowym doświadczeniem, jak ta, jakoby A. G. (1) miał podczas przerwy w rozprawie nakłaniać świadka M. do fałszywych pomówień w obecności funkcjonariuszy CBS (oba byli wówczas pozbawieni wolności), którzy „się za bardzo chyba nie wsłuchiwali” (k. 4088), a zatem innymi słowy nie reagowali na przestępstwo, będąc jego świadkami. Przypomnieć też trzeba, że świadek P. D. (1), który według M. M. (3) miał być również nakłaniany przez A. G. (1) do składania fałszywych depozycji, nie potwierdził bynajmniej takiego stanu rzeczy.

Trudno uznać za przekonujące również twierdzenie R. P. (1), jakoby przyczyną pomówienia go przez A. G. (1) miała być jego koleżeńska zażyłość z T. B., zwłaszcza, iż T. B. utrzymywał, że to on jest pomawiany ze względu na koleżeństwo z R. P. (1).

Nie sposób też dać wiary, aby dawne nieporozumienie A. G. (1) z M. S. miało leć u podstaw pomówienia jego brata. Jest to po prostu irracjonalne.

Trzeba za to zauważyć, że zeznania M. S. zaprzeczają twierdzeniom oskarżonego M. K. (1), jakoby nie znał A. G. (1), wszak świadek wprost stwierdził, że obaj oskarżeni znali się z nim.

W konsekwencji, wbrew stanowisku apelacji, nieprzyjęcie przez Sąd I instancji zeznań przywołanych świadków za podstawę ustaleń faktycznych, nie naruszało żadnych reguł racjonalnego wnioskowania.

Pomijając, że ocena dowodu odnosi się w pierwszym rzędzie do jego treści analizowanej w kontekście całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie, nie sposób zracjonalizować powody, dla których skarżący proponuje odmówić waloru wiarygodności obciążającym oskarżonych osobowym źródłem dowodowym z „przestępczą przeszłością”, nie upatrując w owej przestępczej przeszłości przeszkody do obdarzenia wiarą relacji tych świadków, których zeznania wspierające wersje oskarżonych, Sąd meriti uznał za niewiarygodne, acz nie z tej przyczyny, że byli karani.

Podobnie, kwestionując złożone w charakterze podejrzanych depozycje A. G. (1) i K. S. (1), wyłącznie ze względu na brak reżimu odpowiedzialności za składanie fałszywych zeznań, skarżący nie dostrzega, że promowane w apelacji jako wiarygodne wyjaśnienia obu oskarżonych, również nie były zagrożone tego rodzaju odpowiedzialnością.

Argumentacja w takim kształcie jawi się wręcz nielogiczną, skoro zakłada stosowanie różnych kryteriów ocennych w zależności od tego, czy dowód obciąża, czy wspiera oskarżonych.

Niemniej, tak A. G. (1), jak i K. S. (1) zostali przesłuchani na rozprawie w charakterze świadków i pod groźbą odpowiedzialności z art. 233 kk, z konsekwencją złożyli tożsame co do istoty relacje oraz w pełni potwierdzili swoje wcześniejsze depozycje.

Skarżący nie dostrzegają natomiast w swych wywodach, że w przypadku rozbudowanej, wieloosobowej struktury grupy i licznych podgrup działających w jej ramach, oczywistym jest, że nie wszyscy jej członkowie musieli znać się wzajemnie, czy nawet kiedykolwiek spotkać. Nie zmienia to faktu, że doskonale znany był im przedmiot działalności grupy, choć nie musieli znać każdego konkretnego jej przejawu.

Tym samym przywoływany w apelacjach obrońców oskarżonego K. G. (1), świadek M. M. (2) nie musiał osobiście sprawdzać zawartości reklamówek wnoszonych w jego obecności do budynku przez oskarżonego G., aby wiedzieć, co się w nich znajduje. W szczególności, że obserwował to zdarzenie w towarzystwie (...), który w grupowej hierarchii sytuowany był wyżej niż obaj oskarżeni i nie tylko miał wiedzę, ale też decydował o miejscu magazynowania narkotyków i nadzorował obrót nimi.

Trzeba wskazać, że A. G. (1) także wskazywał C. F. jako źródło swojej wiedzy odnośnie wielu faktów dotyczących obrotu narkotykami, m.in. osób handlujących dla niego.

Nie ma też żadnej logicznej sprzeczności w przekonaniu świadka M., że pieniądze za narkotyki miały trafiać do K. K. (3), a jego twierdzeniu, iż osobiście nie uczestniczył w rozliczeniach i nie wie jak one wyglądały. Znajomość generalnej zasady nie wyklucza wszak niezajomości technicznych szczegółów jej realizacji.

Należy przy tym zaznaczyć, że relacje M. M. (2) i A. G. (1) co do składowania narkotyków w miejscu zamieszkania oskarżonego K. G. (1) przy ul. (...) pozostają spójne, zaś adres ten, jako jedno z miejsc odbioru narkotyków od tego oskarżonego wskazywał również K. S. (1) i M. M. (2). Powyższe świadczy, że wiedza członków grupy na ten temat była dość powszechna.

Należy podnieść, że A. G. (1) wymienia oskarżonych, jako m.in. dystrybuujących narkotyki C. F. (...), S. Z. (...) i R. P. (2) (...) oraz inne osoby, które narkotyki rozprawdzały dla oskarżonych (k. 98).

Rozbudowana, wieloosobowa struktura przestępcza sprawiała, że również M. H. (1), choć znał C. F., nie musiał znać K. G. (1), który w grupie był pozycjonowany niżej od nich obydwu.

Nie oznacza to jednak, że relacje świadka H. nie potwierdzają depozycji świadka G., skoro czynią to w odniesieniu do innych osób i szeregu okoliczności, w tym zwłaszcza kwestii związanych z działalnością grupy oraz jej zbrojnego charakteru.

Słuszność ma Sąd Okręgowy, iż relacje te częściowo się pokrywają, jak też uzupełniają wzajemnie, tworząc logiczny obraz zdarzeń.

Zauważyć w tym kontekście należy, że wpisujące się w tę koherentną całość wyjaśnienia i zeznania K. S. (1) znajdują potwierdzenie w dowodach obiektywnych, jak zapis monitoringu z jego miejsca zamieszkania, co rzutować musi na ocenę całości depozycji tego świadka, w tym również odnośnie tych opisywanych w nich zdarzeń, które w tak namacalny sposób nie zostały udokumentowane.

Wbrew wywodom apelacji, nie jest prawdą, jakoby świadkowie nie określali czasu opisywanych transakcji z udziałem oskarżonych, bo przeczy temu analiza protokołów ich przesłuchań, zwłaszcza tych z postępowania przygotowawczego (ujawnionych na rozprawie), kiedy w oparciu o świeższe ślady pamięciowe relacjonowali w czasie bliższym zdarzeniom.

A. G. (1) klarownie określał przybliżone ramy czasowe poszczególnych transakcji, co znalazło odzwierciedlenie w jego wyjaśnieniach, jak chociażby na kartach 105-106 akt sprawy, gdzie sytuował te zdarzenia w latach 2007-2010, niekiedy określając miesiąc, a niekiedy tylko porę roku, nie kryjąc przy tym, iż w tym zakresie są to informacje nieprecyzyjne.

Niepamięć szczegółowych dat powtarzalnych zdarzeń sprzed kilku lat jest zjawiskiem naturalnym i wiarygodności depozycji świadka nie podważa, zwłaszcza, że relacjonował on liczne zajścia z okresu własnej aktywności w grupie, datującej się od 2006 r. aż do momentu jego zatrzymania. Ze względu na skalę opisywanej działalności i jej odległość w czasie, to właśnie konkretyzowanie terminów nie dałoby się pogodzić z regułami wiedzy, logiki i życiowego doświadczenia.

Jednocześnie świadek nie wymienił w swych relacjach daty żadnej transakcji z udziałem K. G. (1), która przypadłaby na okres od 7 listopada 2009 r. do 6 lipca 2011 r., kiedy to oskarżony ten był rzeczywiście pozbawiony wolności, zwłaszcza, że A. G. (1) w czerwcu 2010 r. również został tymczasowo aresztowany. Żadne w tym okresie przestępcze zachowanie nie zostało też oskarżonemu G. zarzucone, ani przypisane w zaskarżonym wyroku. Również K. S. (1) nigdy nie wskazywał, aby w 2010 r. zawierał jakiegokolwiek transakcje bezpośrednio z K. G. (2), a jedynie twierdził, że od początku 2008 r. do czerwca 2010 r., czyli do zatrzymania (...), jeździł po marihuanę na ul. (...), gdzie odbierał ją od K. G. (1), (...) albo „młodego chłopaka” (podczas konfrontacji z G. świadkowie ustalili, że był to (...)), nie określając kiedy konkretnie, od którego z nich, a obrazując jedynie ciągłość dostaw pod tym adresem.

Świadców w szerszych ramach opisywali działalność grupy, która wszak nie zakończyła się wraz z aresztowaniem K. G. (1), nie będącego przecież jedynym rozprawiającym narkotyki, ale osobowym elementem zorganizowanej, wieloosobowej struktury. A. G. (1) wskazywał, że nawet w czasie aresztowania S. Z. (...) obrót narkotykami odbywał się tak samo, a on kontaktował się z K. G. (1) i K. K. (3).

W odniesieniu do argumentacji wszystkich środków odwoławczych wskazać trzeba, że relacjonowanie tak wieloaspektowej działalności, złożonej przedmiotowo, podmiotowo i rozciągniętej w czasie, ze swej natury nie może być skoncentrowane podczas jednej czynności procesowej. Oczywistym jest, że wymaga to długotrwałego procesu sukcesywnego odtwarzania śladów pamięciowych, jak również - zwłaszcza w pewnej odległości czasowej od zdarzeń - ich uzupełniania.

Dlatego za naturalne zjawisko przyjąć należy podawanie przez świadków w dalszych depozycjach procesowych, dodatkowych faktów i szczegółów, którymi uzupełniali wcześniej podane informacje w wyniku przypominania sobie kolejnych zdarzeń i osób.

W tym kontekście okoliczność, że świadek S. nie mówił o działalności oskarżonego M. K. (1) już w swych pierwszych relacjach, nie odbiera waloru wiarygodności jego depozycjom. Należy bowiem przypomnieć, że świadek ten wielokrotnie brał udział w czynnościach przesłuchania na etapie składania wyjaśnień w postępowaniu przygotowawczym, uzupełniając i rozwijając swoje relacje, przy czym jednoznacznie zidentyfikował oskarżonego jako (...), tak samo jak rozpoznał oskarżonego K. G. (1), zaś podczas eksperymentu procesowego wskazał miejsca, w jakich dochodziło do transakcji z ich udziałem, co świadczy o odtwarzaniu własnych śladów pamięciowych, a nie powtarzaniu wyuczonych kwestii, jak sugerują skarżący.

Wbrew twierdzeniu apelacji obrońcy M. K. (1), świadek S. zeznając na rozprawie nie zakwestionował żadnej ze swych wcześniejszych depozycji. Przeciwnie, potwierdził je, bowiem z oczywistych względów w 2016 r. nie pamiętał z niezmienną precyzją szczegółów odległych w czasie zdarzeń. Zabieg sięgania przez skarżącego po cytaty z relacji złożonych przez świadków G. i S. wyłącznie na rozprawie, razi brakiem rzetelności w sytuacji, gdy świadkowie ci potwierdzili swe wcześniejsze depozycje, w których w oparciu o świeższe ślady pamięciowe ze znacznie większą dokładnością opisywali znane im aspekty przestępczego procederu.

Jakkolwiek pewne nieścisłości w relacjach A. G. (1) i K. S. (1) stanowiły przyczynę przeprowadzenia konfrontacji, to w jej toku wyjaśniono ich powody. Okoliczności, które jedna z przesłuchiwanym osób zapamiętała w większym

uogólnieniu, czy niedokładnie, druga doprecyzowała. Czynność ta wykazała również, że o niektórych transakcjach świadkowie nie mieli wiedzy, wszak K. S. (1) dokonywał ich na własną rękę, bądź za pośrednictwem innej osoby, czy też przeciwnie – miały one miejsce w czasie 3-miesięcznej hospitalizacji świadka S. po wypadku.

Podnosząc ogólnikowy zarzut sprzeczności zeznań tych dwóch świadków, skarżący nie wskazali żadnej rozbieżności in concreto, która nie zostałaby wyjaśniona, co nie pozwala tych gołosłownych twierdzeń poddać bardziej szczegółowej ocenie. Natomiast fakt przyznania przez A. G. (1) pomyłki co do daty rozpoczęcia z K. S. (1) współpracy na płaszczyźnie obrotu narkotykami, jak i to, że o niektórych okolicznościach związanych z tym obrotem dowiedział się dopiero podczas konfrontacji, najlepiej świadczy o braku wcześniejszych uzgodnień pomiędzy nimi co do treści składanych wyjaśnień, a następnie zeznań.

Co zaś się tyczy K. K. (3) ( (...)), K. S. (1) już w swych pierwszych wyjaśnieniach mówił o jego działalności w obrocie narkotykami, nie mając jedynie pewności, czy miał z nim bezpośredni kontakt. Rozpoznał go jednak na zdjęciu i choć wskazał, że sam osobiście nie brał od niego narkotyków, to przyznał w efekcie, iż brał je wraz z A. G. (1). Natomiast fakt przestępczej aktywności K. K. (3) w obrocie narkotykami najlepiej potwierdza prawomocny wyrok, którym został on za taką działalność skazany.

Wbrew sugestiom skarżącego obrońcy obydwu oskarżonych, nie podważa wiarygodności relacji świadka G., jego powoływanie się na bezpośrednią obecność przy licznych transakcjach, skoro obrót narkotykami w ramach zorganizowanej grupy przestępczej stanowił w tamtym czasie źródło dochodu świadka, a ilości będących przedmiotem obrotu narkotyków, generowały ich znaczną wartość, co wymagało stałej czujności. Wynika to również z zeznań K. S. (1), według którego, podlegający G., byli często przez niego sprawdzani, co przejawiało się jego „podstępna” obecnością w miejscu, gdzie miało go nie być. Sprawdzał, czy zachowują ustalone środki bezpieczeństwa, jak choćby transport narkotyków taksówkami. Sam A. G. (1) również przekonująco podnosił, że narkotyki były jego stałym zajęciem, nie pracował, więc miał czas, aby bądź to w interesach, bądź towarzysko przebywać tam, gdzie odbywał się obrót nimi.

Sąd Okręgowy trafnie skonstatował, że relacje A. G. (1) oraz K. S. (1) znajdują umocowanie również w depozycjach M. M. (2). Jakkolwiek świadek ten negował, aby kiedykolwiek kupował narkotyki od oskarżonego G., to racjonalnie wytłumaczył swoją wiedzę na temat jego działalności, podając jako jej źródło wspólną znajomość od 2005 r., rozmowy w ramach koleżeńskich relacji oraz własne obserwacje, m.in. jego kontaktów z G. i S., co wspiera relacje tych ostatnich. Świadek przekonująco i logicznie wyjaśnił nadto, że nikt w ramach koleżeńskich bliskości w grupie nie ukrywał czym się zajmuje i z czego utrzymuje, wszak mieli ten sam przedmiot działalności, a w razie problemów mogli liczyć na grupę. Świadek spójnie z relacjami wyżej wymienionych pozycjonował też obu oskarżonych w ramach podgrup osobowych, przy czym w podgrupie z M. K. (1) sytuował również samego siebie.

Nie sposób dopatrywać się wadliwości ocen Sądu I instancji w odniesieniu do zeznań M. M. (2), który stanowczo i konsekwentnie utrzymywał, że M. K. (1) wraz z nim handlował kokainą należąca do C. F., w tym dostarczał czystą kokainę, a po wymieszaniu jej przez K. C., sprzedawał. W szczególności nie sposób kwestionować te relacje ze względu na ich zgodność z zeznaniami A. G. (1), wszak ta okoliczność wspiera jedynie oceny podjęte przez Sąd Okręgowy.

Nie ma żadnego racjonalnego powodu, aby – jak chce skarżący - negować kategoryczne twierdzenia M. M. (2), iż C. F. zarówno jemu, jak i innym członkom swojej podgrupy płacił za aktywność w obrocie narkotykami comiesięczną pensję w wysokości 4.000 złotych, przy czym K. C. i oskarżonemu K. czasami dawał jeszcze dodatkowe pieniądze, np. 1.500 zł albo fundował darmowy udział w imprezie. Ta ostatnia okoliczność znajduje logiczne uzasadnienie w fakcie, iż u oskarżonego w okresie 2008-2010 roku znajdował się magazyn narkotyków.

O stałych wypłatach dla obu oskarżonych z funduszy grupowych konsekwentnie mówił również A. G. (1) i jakkolwiek określał je na kwoty 5.000 – 6.000 złotych, to immanentnym jest, że świadek M. jako beneficjent tych wypłat lepiej znał ich stawki, zaś A. G. (1) mógł mieć wiedzę o globalnych średnich apanażach, bez znajomości szczegółowych rozliczeń, co jednak relacji tych nie czyni bynajmniej sprzecznymi. Przeciwnie z obu wynika, że oskarżeni otrzymywali regularne korzyści ze swej przestępczej działalności wykonywanej bezpośrednio dla podgrupy C. F.. Sąd Okręgowy nie mając potwierdzonej wiedzy co do wartości owych dodatkowych profitów, w sposób korzystny dla oskarżonych

przyjął jedynie pewną podstawową, comiesięczną płatność za ich udział w obrocie narkotykami w okresie zarzutu, co nie tylko nie narusza, ale wprost realizuje regułę in dubio pro reo (art. 5 § 2 kpk).

Świadek M. M. (2) jednolicie z A. G. (1) i K. S. (1) wskazał, że to właśnie ten ostatni oraz P. P. (...) przyjeżdżali do M. K. (1) od (...). Jakkolwiek w 2008 r. świadek był pozbawiony wolności, to od samego oskarżonego K. oraz K. C. i C. F. wiedział, że w tym czasie oni również obracali kokainą.

Zasadnie Sąd Okręgowy za wspierające oskarżenie wobec M. K. (1) uznał również zeznania świadka M. H. (1), który samoistnie mówił o osobie (...) i tak samo, jak świadkowie G., S. i M., zestawiał w działalności z C. F. i R. P. (2), określając go jako osobę poznaną wiosną 2008 r., która przynosiła mu kokainę w 50-gramowych krążkach, i od której odbierał kokainę do września 2008 r. oraz, której przekazywał inne narkotyki do 2010 r. Świadek H. zbieżnie z wyżej wymienionymi określał też miejsce tych transakcji na ul. (...), gdzie oskarżony w istocie zamieszkiwał i gdzie transakcje z jego udziałem sytuowali też świadkowie A. G. (1), K. S. (1), M. M. (2) oraz P. D. (1), który również wskazał je podczas eksperymentu procesowego jako miejsce zamieszkania (...).

Jakkolwiek według deklaracji świadka H. widział on (...) w związku z transakcjami narkotykowymi kilkanaście razy, w tym również na (...) w M. w marcu 2009 r. i na fortach B. w lutym 2009 r. (gdzie posiadano broń), to w świetle ujawnionych na rozprawie i dostrzeżonych przez Sąd I instancji okoliczności, dziwić nie może, że po 5 latach nie potrafił go rozpoznać. Świadek H. opisywał bowiem (...) jako zadbanego młodego mężczyznę około 180-183 cm wzrostu (co koresponduje z rzeczywistym wzrostem oskarżonego wynoszącym 180 cm – k. 2279), dobrze ubranego, w czapce z daszkiem, zaś w oskarżonym K. dostrzegał wyniszczzonego „ćpuna”. Powyższe koresponduje z relacją A. G. (1), że oskarżony K. zaczął brać narkotyki, na skutek czego zmieniono nawet miejsce ich magazynowania, obawiając się o ich bezpieczeństwo w jego mieszkaniu. Jednocześnie fakt istotnej zewnętrznej przemiany oskarżonego K. na przestrzeni tych lat wynika również z zeznań P. C. (2), M. S. oraz S. Z., który wprost zeznał na rozprawie, że oskarżonego trudno było poznać, bo chodzi brudny i widać, że nadużywa alkoholu. Warto podkreślić, że nawet sam M. K. (1) wskazał podczas przesłuchania po zatrzymaniu, że jest osobą bezdomną i wyjaśnił, że ma opuchniętą twarz od nadmiaru alkoholu, kupowanego za to, co mu ktoś da (k. 2280-2281, vide zdjęcie k. 2283).

Nie sposób w tych okolicznościach odmówić logiki wnioskowaniu Sądu I instancji, który trafnie wywodzi, że zeznając o (...), świadek M. H. (1) faktycznie mówił o M. K. (1), który jako jedyny w podgrupie C. F. miał taki pseudonim, a który w okresie około 5 lat dzielących ich ostatnie spotkanie i czynność okazania, istotnie zmienił się zewnętrznie, co sprawiło, że świadek H., widujący oskarżonego wcześniej jedynie okazjonalnie, nie zdołał go zidentyfikować podczas okazania przez lustro weneckie.

Bez żadnych natomiast wątpliwości oskarżonego K. identyfikowali zarówno A. G. (1), K. S. (3), jak i M. M. (2).

Zgodzić należy się z Sądem Okręgowym, iż z logicznej oceny relacji tych wszystkich osób, a także uzupełniających je zeznań S. R. i D. K. (2) wynika w sposób jednoznaczny, że zarówno oni sami, jak i oskarżeni brali udział w zorganizowanej grupie przestępczej o charakterze zbrojnym, czego mieli pełną świadomość, wszak wiedza wśród osób działających w ramach grupy była w tym zakresie powszechna.

Okoliczność tę, w pełni zresztą korespondującą z doświadczeniem życiowym i logiką, powoływał A. G. (1), zapewniając „każdy kto dla nas latał to wiedział, że jest w grupie, że jest chroniony” (k. 1084).

Według świadka M. sam C. F., któremu M. K. (1) był szczególnie oddany, mówił im wielokrotnie, że w razie problemów mają się powoływać na grupę (...), gdyż do niej należą. Świadkowie podkreślali, że w razie problemów w istocie mogli liczyć na pomoc grupy, która dysponowała nawet specjalnym w tym celu funduszem, wygenerowanym z prowadzonej działalności.

Świadek K. jako fakt oczywisty podał: „my wiedzieliśmy, że jesteśmy (...), tak jak (...) byli (...)” (3762), jak też nie krył wiedzy o tym, że grupa ma broń, „bo to nie była żadna tajemnica, o tym się mówiło”. Zbieżnie z relacją D. K. (2), chociażby o broni noszonej w reklamówce przez oskarżonego K., mówili również K. S. (3) i M. M. (2). Ten ostatni

podnosił nadto, iż m.in. broń była przechowywana w piwnicy M. K. (1), a raz nawet wystrzeliła, co z kolei – jak trafne dostrzegł Sąd I instancji - współgra w tym zakresie z zeznaniami świadka P. C. (2).

A. G. (1) wskazując na aktywny udział K. G. (1) w działaniach grupy, podkreślał na jego udział w tzw. (...), chociażby podczas akcji w S., gdzie miało dojść, acz nie doszło, do potyczki z (...), a gdzie K. G. (3), A. S., S. C., R. Z. oraz (...), (...) i (...) mieli broń, nie ukrywając bynajmniej tego faktu.

Świadkowie oskarżenia zgodnie też podkreślali, że wspólne działanie podgrup zajmujących się obrotem narkotykami przejawiało się m.in. w rozliczeniach, których można było dokonać z inną osobą niż bezpośrednio dostarczająca towar, bo obrót był wówczas odnotowywany.

Z relacji tych wyłania się obraz zorganizowanej i zhierarchizowanej struktury, funkcjonującej w ramach podziału ról na określonych płaszczyznach aktywności, co Sąd I instancji prawidłowo zrekonstruował, należycie motywując swoje ustalenia w tym względzie.

W konsekwencji stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy ustalił tylko takie fakty, które znajdują umocowanie w treści dowodów uznanych za wiarygodne, zaś oceny podjęte w tym zakresie nie naruszają reguł art. 7 kpk. Warunkiem obdarzenia wiarą dowodu z relacji współsprawcy przestępstwa lub przestępstw zarzucanych oskarżonym, nie jest bynajmniej potwierdzenie przez oskarżonych wynikających z nich informacji. Przeciwnie twierdzenie prowadziłoby wprost do absurdałnego wniosku, że warunkiem dopuszczalności skazania jest przyznanie się oskarżonych do winy.

Odwołując się do powoływanych w orzecznictwie kryteriów oceny dowodu z pomówienia, skarżący obrońca obu oskarżonych nie dostrzega uwzględnienia ich wszystkich przez Sąd Okręgowy, który doszedł do trafnego wniosku, że choć oskarżeni negują swoje sprawstwo, to dowody o nim świadczące są liczne, pochodzą z różnych źródeł osobowych, wzajemnie się potwierdzają oraz uzupełniają, a nadto zostały zweryfikowane m.in. w drodze eksperymentów procesowych i okazań. Przeciwno oskarżonym – wbrew stanowisku ich obrońcy - nie świadczą wyłącznie relacje A. G. (1) i K. S. (3), co Sąd Okręgowy klarownie wykazał. Brak jest też obiektywnie uzasadnionych powodów, aby świadkom zeznającym na niekorzyść oskarżonych zarzucić interes w pomawianiu K. G. (1) i M. K. (1), zwłaszcza w sytuacji, gdy świadkowie ci obciążają również samych siebie, co wyklucza tezę o próbie przerzucenia odpowiedzialności na oskarżonych.

Wbrew wywodom autorów wszystkich środków odwoławczych, Sąd I instancji nie powziął również takich wątpliwości, których nie zdołałby usunąć w drodze logicznej oceny dowodów i racjonalnego wnioskowania na podstawie tych dowodów, którym dał wiarę, co podniesiony we wszystkich apelacjach zarzut obrazy art. 5 § 2 kpk czyni całkowicie bezzasadnym.

Trzeba wreszcie wskazać, że posługiwanie się w środkach odwoławczych argumentacją imputującą zaangażowanie organów ścigania w instrumentalne obciążanie oskarżonych poprzez sugerowanie przesłuchiwanym treści depozycji w celu ukierunkowania represji karnej na określoną osobę, czy brak reakcji na próby manipulowania procesem, przy braku jakichkolwiek ku temu podstaw dowodowych (takich skarżący nie przywołują) nosi jedynie cechy pomówienia, nie podważając w żadnej mierze ocen i wniosków zawartych w zaskarżonym wyroku. Sąd Okręgowy należycie je uzasadnił.

Trzeba zatem przypomnieć, że podjęte przez Sąd I instancji oceny i wyprowadzone wnioski, pozostają pod ochroną art. 7 kpk, jeżeli nie naruszają wskazań wiedzy, reguł logicznego rozumowania i nie są sprzeczne z życiowym doświadczeniem. W badanej sprawie skarżący nie wykazali, aby wyrok był dotknięty takimi mankamentami.

Poprawienia wymagała natomiast kwalifikacja prawna czynu przypisanego oskarżonemu K. G. (1) w punkcie II (drugim) oraz M. K. (1) w punkcie IV (czwartym) zaskarżonego wyroku, którą uzupełnić należało o art. 4 § 1 kk, przyjmując za podstawę skazania i wymiaru kary powołane tam przepisy w brzmieniu obowiązującym w dacie czynu, a zatem przed zmianami wprowadzonymi w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 9 grudnia 2011 r. (Dz.U. 2011/117/678), a w przypadku czynu oskarżonego G. również przed zmianami wprowadzonymi w ustawie

kodeks karny z dniem 8 czerwca 2010 r. (Dz.U. 2009/206/1589). W pierwszej z wyżej wskazanych dat podwyższeniu uległy bowiem granice kary pozbawienia wolności przewidzianej obok grzywny w sankcji art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, które zamiast do lat 10, zostały ukształtowane w przedziale od 2 do 12 lat pozbawienia wolności. Natomiast z dniem 8 czerwca 2010 r. przewidziana w art. 33 § 1 kk maksymalna liczba stawek dziennych grzywny została podniesiona z 360 do 540.

Jakkolwiek zatem wymiar orzeczonych kar wskazuje, iż w istocie Sąd Okręgowy uwzględnił ustawę obowiązującą w czasie czynów, to należało okoliczności tej dać wyraz również w przyjętej kwalifikacji prawnej, przekładającej się na podstawę skazania oraz wymiaru kary, czego w zaskarżonym wyroku niezasadnie zaniechano.

Dokonując kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku Sąd Apelacyjny nie mógł pominąć również kwestii kwalifikacji prawnej pozostałych czynów przypisanych oskarżonemu, nie znajdując żadnych racjonalnych przyczyn, dla których poszczególne zachowania K. G. (1) polegające na udziale w obrocie znacznymi ilościami różnych narkotyków, realizowane w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, przy uczynieniu sobie z przestępstwa źródła stałego dochodu, zostały uznane za jeden czyn ciągły, zaś takie zachowania M. K. (1) zrealizowane w tych samych warunkach, uznano za 6 odrębnych przestępstw, co stawia go na znacznie mniej korzystnej pozycji. Jakkolwiek zatem obrońca oskarżonego K. zarzutu w tym zakresie nie formułuje, to Sąd Apelacyjny zgodnie z kierunkiem apelacji dokonał zmiany zaskarżonego wyroku przyjmując, że czyny przypisane oskarżonemu M. K. (1) w punktach od V do X składają się na jeden czyn ciągły, popełniony w okresie od lata 2007 r. do 28 grudnia 2010 r. w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, stanowiąc jedno przestępstwo z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 4 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym w dacie czynu, a zatem przed zmianami wprowadzonymi w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii z dniem 9 grudnia 2011 r. (Dz.U. 2011/117/678).

Nie ma bowiem wątpliwości, iż skazanie za jeden czyn ciągły zagrożony karą do 10 lat pozbawienia wolności i grzywną, jest korzystniejsze dla sprawcy, niż skazanie za 6 odrębnych czynów, z których każdy zagrożony jest karą pozbawienia wolności w takim wymiarze i grzywną.

Tymczasem o jedności czynu decyduje w tym wypadku jedność z góry powziętego zamiaru, która w świetle całokształtu okoliczności ujawnionych w sprawie jawi się nader oczywistą. Prawidłowe ustalenie Sądu I instancji, iż oskarżony M. K. (1) przypisane jemu w punktach od V do X zachowania, polegające na udziale w obrocie środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi w znacznych ilościach, zrealizował działając w zorganizowanej grupie przestępczej mającej na celu m.in. popełnianie przestępstw tego rodzaju, z których popełniania uczynił sobie źródło stałego dochodu, obligowało do połączenia ich węzłem art. 12 kk. Jednocześnie bowiem ich powtarzalność i częstotliwość na przestrzeni około 3 lat, w tym w nakładających się na siebie okresach, stwarza podstawy do przyjęcia, iż dzieliły je krótkie odstępy czasu. Oskarżony dopuszczał się zachowań realizujących znamiona udziału w obrocie narkotykami wielokrotnie, z regularnością, uzyskując stąd systematyczny dochód, pozostawał w stałej gotowości do takich działań, magazynował przedmiot obrotu, działał w ramach z góry ustalonego systemu i przyjętych, określonych zasad, handlując narkotykami dla C. F., któremu w swej działalności był niezmiennie podporządkowany i przez którego był wynagradzany. Brak jest w tych warunkach podstaw, aby negować, że przystępując do realizacji pierwszego z zarzucanych mu zachowań, nie działał on w zamiarze popełnienia kolejnych, skoro taki wniosek wprost narzuca charakter i suma podniesionych wyżej okoliczności. Dla realizacji jednoczynowej koncepcji czynu ciągłego z art. 12 kk wystarczający jest bowiem ogólny zarys wykonania czynności składających się na wielość zachowań, które sprawca obejmuje swym z góry podjętym zamiarem. Zastosowania tej instytucji materialnoprawnej nie warunkuje przewidywanie przez sprawcę z góry ilości zdarzeń i ich skonkretyzowanego przebiegu. Nie stoi temu na przeszkodzie również obrót narkotykami różnego rodzaju.

W tym stanie rzeczy należało przyjąć, iż oskarżony M. K. (1), tak samo, jak K. G. (1), realizując kolejne zarzucone jemu akty obrotu narkotykami, działał z zamiarem z góry podjętym, a nie każdorazowo odnawialnym.

W ramach czynu ciągłego nie można było uwzględnić czynu przypisanego oskarżonemu M. K. (1) w punkcie IV wyroku z art. 56 ust. 1 i 3 z 29 lipca 2005 r. ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, albowiem Sąd Okręgowy – w

przeciwieństwie do pozostałych zachowań oskarżonego polegających na udziale w obrocie narkotykami - nie ustalił, aby został on popełniony w warunkach art. 65 § 1 kk, a zatem w ramach działania w zorganizowanej grupie przestępczej i uczynienia sobie z przestępstwa stałego źródła dochodu.

Oczywistą konsekwencją powyższej korekty było uchylenie orzeczenia o karze łącznej pozbawienia wolności oraz o karze łącznej grzywny wobec M. K. (1), jak również rozstrzygnięcia opartego na podstawie art. 63 § 1 kk i wymierzenie oskarżonemu za czyn ciąglej jednej kary oraz na nowo orzeczenie łącznej kary pozbawienia wolności i grzywny.

Sąd Apelacyjny na podstawie art. 56 ust. 3 ustawy z 29 lipca 2005 r. przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 4 § 1 kk oraz art. 33 § 1 i 2 kk w brzmieniu obowiązującym w dacie czynu, wymierzył za ten czyn oskarżonemu M. K. (1) karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności oraz karę 150 (stu pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość stawki dziennej na kwotę 50 (pięćdziesięciu) złotych.

Kształtując karę w powyższym wymiarze uwzględniono te same okoliczności, jakie miał na uwadze Sąd I instancji, a zatem jako element łagodzący dotychczasową niekaralność oskarżonego za przestępstwo i jego służebną rolę w strukturze, w ramach której uczestniczył w obrocie narkotykami. Jednocześnie aktualne pozostają ustalone przez Sąd Okręgowy okoliczności obciążające, jak znaczna społeczna szkodliwość czynu, obrót w ramach przyjętej kwalifikacji znacznymi ilościami twardych narkotyków, o stosunkowo wyższej sile uzależniającej, determinację i konsekwencję z jaką oskarżony wspierał swoją aktywnością jedną z najmniejbezpiecznych grup przestępczych w Polsce, czerpiąc z tego korzyści materialne, dostarczające mu stałego dochodu.

Jednocześnie kara za te zachowania stanowiące jeden czyn musiała być niższa, niż dolegliwość karna wynikająca z potraktowania ich jako odrębnych przestępstw jednostkowych, jak uczynił Sąd Okręgowy.

Za sprawiedliwe Sąd Apelacyjny uznał kary wymierzone obu oskarżonym za pozostałe przestępstwa, wszak zważywszy na ich wysoką społeczną szkodliwość i znaczne zawinienie sprawców, wykorzystanie w niewielkim tylko zakresie sankcji karnej przewidzianej za realizację poszczególnych dyspozycji norm karnych, nie stwarza asumptu do uznania za zbyt surowe zarówno kar jednostkowych wymierzonych każdemu ze sprawców, jak i łącznej kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec K. G. (1).

Sąd Apelacyjny orzekając oskarżonemu M. K. (1) karę łączną pozbawienia wolności w granicach od 4 lat do 6 lat i 6 miesięcy oraz karę łączną grzywny w granicach od 100 do 250 stawek dziennych grzywny przy ustaleniu każdorazowo stawki na kwotę 50 złotych, miał na uwadze bliskość przedmiotowo-podmiotową oraz czasowo-przestrzenną pomiędzy poszczególnymi przestępstwami, która przemawiała za zastosowaniem w zaawansowanym stopniu reguły absorpcji. Jednocześnie naruszenie różnych dóbr prawem chronionych przemawiało na rzecz częściowej kumulacji.

Mając te okoliczności na względzie Sąd Apelacyjny wymierzył oskarżonemu karę łączną 5 lat pozbawienia wolności i karę łączną grzywny w wymiarze 180 stawek dziennych, ustalając wysokość stawki dziennej na kwotę 50 złotych.

Na poczet kary łącznej pozbawienia wolności na podstawie art. 63 § 1 kk w z art. 4 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym w dacie czynu, Sąd Apelacyjny zaliczył M. K. (1) okresy rzeczywistego pozbawienia wolności w ramach tymczasowego aresztowania od 27 listopada 2014 r. do 11 maja 2015 r., od 16 maja 2015 r. do 6 października 2015 r. i od 16 października 2015 r. do 18 sierpnia 2017 r., mając przy tym na względzie, iż oskarżonemu w okresie od 11 maja 2015 r. do 16 maja 2015 r. wprowadzono do wykonania karę 5 dni aresztu z wyroku Sądu Rejonowego Warszawa-Praga Północ sygn. IV W 1469/13 oraz od dnia 6 do dnia 16 października 2015 r. karę 10 dni aresztu, orzeczoną wyrokiem Sądu Rejonowego Warszawa Wola w Warszawie sygn. V W 3413/14 (k. 3201 i k. 3362).

Na poczet kary łącznej pozbawienia wolności Sąd Apelacyjny zaliczył oskarżonemu K. G. (1) dodatkowo okres tymczasowego aresztowania od daty wydania wyroku przez Sąd I instancji do dnia wyrokowania Sądu Apelacyjnego (od 12 października 2016 r. do 18 sierpnia 2017 r.) oraz za podstawę zaliczenia przyjął art. 63 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk w brzmieniu przed nowelizacją obowiązującą od dnia 1 lipca 2015 r., ze względu na wprowadzony wraz z nią przepis art. 63 § 5 kk, który w mniej korzystny sposób kształtuje zasady zaliczenia.

Sąd Apelacyjny obniżył również kwotę orzeczonego wobec oskarżonego K. G. (1) w punkcie XIII przypadku równowartości korzyści majątkowej osiągniętej z przestępstwa do 96.000 (dziewięćdziesięciu sześciu tysięcy) złotych. Skoro bowiem Sąd I instancji za kryterium obliczenia w tym względzie przyjął miesięczną zapłatę w kwocie 4.000 zł za udział w obrocie narkotykami w grupowych strukturach na przestrzeni od 2007 r do czerwca 2009 r., zaś jako jedyną pewną datę udziału oskarżonego w obrocie narkotykami w 2007 r. przyjął miesiąc czerwiec, to należało począwszy od czerwca właśnie kwotę tę pomnożyć przez 24 pełne miesiące, co w efekcie daje sumę 96.000 złotych.

Mając na uwadze, że w rozumieniu przepisu art. 45 § 1 kk, podlegająca przypadkowi równowartość korzyści majątkowej, którą sprawca osiągnął z popełnienia przestępstwa stypizowanego w przepisach ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, to nie osiągnięty przez niego zysk, ale pieniężny ekwiwalent odpowiadający kwotom uzyskanym ze zbycia określonych w przypisanym mu czynie środków odurzających lub substancji psychotropowych, kwoty orzeczone oskarżonym jedynie w niewielkim rozmiarze korzyść tę odzwierciedlają.

Nie podzielając zarzutów podniesionych we wszystkich apelacjach, jak też nie znajdując podstaw do dalszego ingerowania w treść wyroku zgodnie z kierunkiem wniesionych środków odwoławczych poza tymi zarzutami albo na podstawie art. 439 kpk, Sąd Apelacyjny zaskarżony wyrok w pozostałej części utrzymał w mocy.

Mając na uwadze charakter i rozmiar orzeczonych kar w ich całokształcie, w tym rozmiar dolegliwości finansowych, Sąd Odwoławczy zwolnił oskarżonych od zapłaty kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając wydatkami Skarb Państwa.

Z tych wszystkich przyczyn Sąd apelacyjny orzekł, jak w sentencji.